

Dpłat pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

ROK XVI

LÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 13 CZERWCA 1938 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY

Nr 160

Wybory gminne w Czechosłowacji

przyniosły wczoraj zdecydowany sukces listom polskim. — Polacy powiększyli swój stan posiadania. — Izoła lokalnymi incydentami, przebieg wyborów był naogół spokojny

Praga, 12 czerwca. Dzisiaj odbyła się w Czechosłowacji trzecia tura wyborów gminnych. Wybory odbyły się w 8.170 gminach. Poza lokalnymi incydentami, naogół panował spokój. Blizsze wyniki głosowania znane będą w poniedziałek.

Morawska Ostrawa, 12 czerwca (PAT). W dzisiejszych wyborach gminnych Polacy wystawili własne listy w 12 gminach powiatów czesko-cieszyńskiego oraz frysztackiego. Polacy solidarnie głosowali na listy polskie i odnieśli niewątpliwie sukces. W sumie Polacy zgrupowani w Związku Polaków i Polskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej oraz t. zw. ślązakowcy uzyskali razem 7.061 głosów, t. j. 25 proc. więcej niż w wyborach w roku 1932.

Czesi uzyskali 8.985 głosów, a więc nieco więcej niż w poprzednich wyborach, komuniści uzyskali 1913 głosów i w porównaniu z r. 1932 stracili 90%.

Niemcy utracili 33 proc. głosów. Sukces polski jest jeszcze wyraźniejszy w porównaniu z wyborami do parlamentu w r. 1935. W zestawieniu z 1935 Polacy ze Śląska uzyskali 2477 głosów, czyli 45 proc. Czesi stracili 324 głosy, komuniści stracili 1779.

Polacy we wszystkich gminach utrzy-

mal swój stan posiadania, a w niektórych powiększyli dotychczasową ilość mandatów.

Charakterystyczna jest sytuacja w

Niemcy żądają kontroli międzynarodowej i powtórzenia wyborów. — Telegram do ministra spraw wewnętrznych

Berlin, 12 czerwca. (Pat) — Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Pragi:

W związku z nadużyciami wyborczymi w miejscowości Iglau (Iglawa), kierownik tamtejszego okręgu partii Niemców Sudeckich dr. Brunner wystosował do czechosłowackiego ministra spraw we-

wnętrznych pismo, w którym protestując przeciw nadużyciom wyborczym oświadcza: „Z góry przed ogłoszeniem wyników wyborów, zapowiadamy, że wyniki tych nie uznamy i domagamy się rozpisania nowych wyborów pod kontrolą międzynarodową”.

wspólnem demarche obu mocarstw wywołać może w Londynie najgorsze wrażenie. Z akcją angielską zbiega się w Pradze akcja Francji, która prowadzona jest tam za pośrednictwem posła czechosłowackiego w Paryżu Ossuskiego. Rząd francuski wyraził swe niezadowolenie z dotychczasowego przebiegu rozmów z Niemcami sudeckimi. Koła miarodajne Pragi są podobno zaskoczzone dyplomatycznym posunięciem Londynu i Paryża.

Akcja dyplomatyczna Paryża i Londynu w oświetleniu źródeł hitlerowskich

Berlin, 12 czerwca. (Pat) — „Voelkischer Beobachter” donosi z Pragi: Obserwatorzy angielscy, którzy udadzą się na teren sudecki, będą posiadali bardzo szerokie uprawnienia. Anglia przyjmuje przez to — pisze dziennik — moralną odpowiedzialność za dalszy rozwój wypadków.

Posel brytyjski Newton zwrócił miał uwagę rządu czeskiego na to, że niespełnienie przez Pragę przyrzeczeń udzielonych Anglii i Francji w związku z

mandatów bloku czesko-żydowskiego. Polacy zdobyli 4 mandaty, 4 mandaty t. zw. ślązakowcy, 14 mandatów — Niemcy i 14 mandatów Czesi oraz Żydzi.

Berlin, 12 czerwca. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Czechosłowacji o szeregu zajść pomiędzy Niemcami sudeckimi a Czechami.

W Sudetach, ubiegłej nocy dokonano napadu na miejscowego lekarza dr. Tangla, którego dotkliwie pobito pięściami i stalową szpicrutą. Wśród napastników znajdował się umundurowany urzędnik skarbowy. W ciągu nocy, Czesi zniszczyli szereg dekoracji, które urządzili w celach agitacyjnych Niemcy Sudeccy. 4 Niemców odniosło rany, a 2-ch spośród nich ciężkie, tak że zaszła konieczność umieszczenia ich w szpitalu.

W Reichenbergu ubiegłej nocy, grupy Czechów wybiły kamieniami okna w mieszkaniach Niemców sudeckich, którzy udekorowali je emblematami partyjnymi. W nocy dopiero, grupy czeskie oddaliły się, a na ulicach ukazały się patrole policji.

Ostry atak na Czechosłowację

Zastępca Hitlera, min. Hess mówi o „pokoju” reżymu narodowo-socjalistycznego i równocześnie grozi republice czechosłowackiej. — Świat pono „zawdzięcza” uratowanie pokoju... hitlerowcom!

Niezwykłe wystąpienie min. Hessa w Szczecinie

Szczecin, 12 czerwca (Pat) Zastępca kanclerza, minister Rudolf Hess wygłosił dziś w czasie wielkiej manifestacji mowę, w której wobec 500 tysięcy zgromadzonych, przybyłych z terenu Prus Zachodnich, omówił wytyczne polityki niemieckiej i zagrożenie czechosłowackie.

Mówca oświadczył, że „wbrew fałszywym mniemaniom świata, iż Adolf Hitler dąży do wywołania wojny i zniszczenia, należy stwierdzić, że Wódz Rzeszy zdaje sobie sprawę z tego co to jest wojna i dlatego też kładzie nacisk na pokojowość swej polityki, bowiem dobrze rozumie, że wojna europejska, to koniec i zagłada kultury Europy. Życzeniem naszym byłoby, aby odpowiedzialni politycy innych narodów również wyznawali podobne poglądy w sprawie wojny i konsekwencji, jakie wojna może spowodować dla losów Europy”.

Minister Hess w tym miejscu zajął się sprawą mniejszości narodowych w Czechosłowacji, twierdząc, że uroczys-

te przyrzeczenia, jakie były dawane w Wersalu mniejszości zostały złamane. Coraz bardziej mniejszości ulegają terrorowi i są maltretowane. Wszystkich członków mniejszości narodowych bije się i strzela się do nich, i to tylko dlatego, że nie są oni Czechami.

Wyraźnie staje wszystkim przed oczyma — mówi dalej Hess — że państwo to nie jest w możności własnymi środkami utrzymać spokój i porządek w swych granicach. Nie jest w stanie zapewnić bezpieczeństwa życia swym obywatelom. „Państwo to, jest niebezpieczną przeszkodą dla pokoju Europy, to znaczy, że państwo to pokój Europy zakłóca, gdy tak jak obecnie mobilizuje swe wojska bez żadnych powodów. Państwo to mobilizuje się nie tylko dla przeciwstawienia swych sił na granicach z sąsiednim państwem, ale i wpro-

wadza rodzaj stanu wojennego w całym kraju.

Jako uzasadnienie tego niebezpiecznego czynu ogłasza się światu, że „podobno, jak słychać niemieckie oddziały kierują się w stronę granicy”. A więc niesprawdzone, zupełnie bezpodstawne pogłoski wystarczają, aby igrać z możliwością wybuchu wojny.

Nikom, lecz tylko kanclerzowi Hitlerowi — mówi Hess — zawdzięcza Europa, iż gra ta nie doprowadziła do katastrofy. Podziwiać należy tę grę państw, które nie wywarły swego wpływu na opętanych obłąkańczym strachem ludzi, a przeciwnie, które drogą radiową i za pośrednictwem prasy zalewają nas potokami wiadomości kłamliwych i świadomie przekreślonych, skierowanych przeciwko temu, któremu zawdzięczają, iż Europa nie stoi w tej chwili w płomieniach!

W chwili, gdy zostało stwierdzone, że Niemcy nie reagują na prowokacje, inne narody sta-

rają się grać rolę anioła pokoju. Narody nie chcą wojny. Byli żołnierze wszystkich narodów pragną pokoju. Ja nie mogę sobie jednak wyobrazić — mówi minister Hess — aby żołnierze frontowi innych narodów mogli patrzeć spokojnie na tych, którzy pchają Europę do wojny”.

Berlin, 12 czerwca. (Pat) — Od szeregu dni toczą się między Berlinem a Watykanem rokowania co do uzgodnienia konkordatu Austrii zawartego w swoim czasie przez kanc. Dolfussa z konkordatem pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeszą.

Przebieg rokowań jest bardzo trudny, gdyż istnieje szereg skomplikowanych spraw, zwłaszcza jeśli chodzi o wychowanie młodzieży. Rzesza pragnie wyeliminować wszelkie wpływy Watykanu.

Narazie nie osiągnięto nie tylko porozumienia, lecz nawet wspólnej platformy co do dalszych rozmów.

